

O SŁOWEŃSKICH ZAINTERESOWANIACH BULGARAMI I BULGARIĄ (1850–1908)

 <http://orcid.org/0000-0003-1886-0933>

Peter Vodopivec

Instytut Historii Nowoczesnej w Lublanie (Słowenia)

ABSTRACT

THE SLOVENE INTEREST FOR BULGARIA AND THE BULGARIANS (1850–1908)

During the time of the socialist Yugoslavia, Slovene historians devoted considerable attention to the Yugoslav movement before World War I, but they mainly focused on the Slovene relations with Croats and Serbs. It was only rarely mentioned that Slovene political leaders and intellectuals considered also the Bulgarians to be Yugoslavs and looked with great sympathy to them. The article presents and discusses the interest of the Slovene newspapers, intellectuals and literary authors for the Bulgarians and Bulgaria in the second half of the 19th and at the beginning of the 20th century, pointing out their support to the Bulgarian struggle for independence and their belief that the Bulgarians belonged to the same “great Yugoslav nation” as did the Serbs, Croats and Slovenes.

Keywords: Bulgarians, Slovenes, relationships, Serbs, Macedonians, Yugoslavism.

Słowa kluczowe: Bułgarzy, Słowenci, wzajemne kontakty, Serbowie, Macedończycy, jugosławizm.

W 1897 roku Towarzystwo Świętego Mohora (niem. St. Hermagoras Gesellschaft) wydało w Celovcu (niem. Klagenfurt) książkę pt. *Bolgarija in Srbija*, autorstwa Antona Bezenška¹, nauczyciela liceum w Pławdiwie. Bezenšek urodził się w 1854 roku w rodzinie rolniczej w Bukovju obok Celja. W 1879 roku, po ukończeniu studiów filologii słowiańskiej i klasycznej w Zagrzebiu oraz sławistyki i stenografii niemieckiej w Pradze, przybył do Bułgarii. Już podczas studiów w Zagrzebiu opublikował tekst *Stenografička čitanka*, a w latach 1876–1879, pracując jako stenograf w chorwackim parlamencie, dostosował system niemieckiej stenografii Gabelsbergera do języka słoweńskiego i chorwackiego. Podczas jubileuszu siedemdziesięciolecia

¹ A. Bezenšek, *Bolgarija in Srbija*, Celovec 1897.

wówczas czołowego polityka słoweńskiego Janeza Bleiweisa w Lublanie w 1878 roku, zainteresował zebranych stenografowaniem w wielu słowiańskich językach, między innymi w języku bułgarskim. Rok później bułgarski minister finansów Grigor Naczowicz zaprosił go do Bułgarii, aby przygotował stenografię dla języka bułgarskiego i wyszkolił stenografów na posiedzenia parlamentu bułgarskiego. Bezenšek odpowiedział na zaproszenie i został w Bułgarii aż do śmierci w roku 1915².

W ten sposób w 1879 roku młody słoweński słowianofil został pierwszym, i początkowo jedynym, stenografem parlamentu bułgarskiego. Po przyjeździe do Sofii zorganizował kurs bułgarskiej stenografii i napisał pierwszy bułgarski stenograficzny poradnik, który w 1881 roku opublikował w czasopiśmie „Jugoslavjanski stenograf”, a później wydał w wielu publikacjach książkowych³. W Sofii był również nauczycielem liceum, a w 1884 roku przeprowadził się na 20 lat do Płowdiwu i zatrudnił się jako nauczyciel w tamtejszym liceum. Dwa dziesięciolecia później wrócił do Sofii i tam, jako nauczyciel liceum oraz od 1911 roku wykładowca stenografii na uniwersytecie, uczył do samej śmierci. W Bułgarii aktywnie uczestniczył w życiu publicznym. W Sofii był jednym z założycieli towarzystwa Slavljanska beseda, jego pierwszym przewodniczącym i wieloletnim sekretarzem, a w Płowdiwie założył chór miejski i (z bratem Alojzym) zarządzał księgarnią i wydawnictwem Pčela. Dla bułgarskich szkół średnich napisał podręczniki do języka niemieckiego, etyki i przyrody, a w 1893 roku ukazał się także jego nowy podręcznik do nauki stenografii słoweńskiej.

W 1884 roku Bezenšek zaczął wydawać w Sofii pismo „Balkanpost” (o podtytule: „Berichte aus Bulgarien und Ostrumelien”), który miał informować prasę w monarchii habsburskiej i innych częściach Europy o sytuacji w Bułgarii, Wschodniej Rumelii i na Półwyspie Bałkańskim⁴. W Sofii i Płowdiwie kontynuował także wydawanie pisma „Jugoslavjanski stenograf”, które już w latach 1876–1878 ukazywało się w Zagrzebiu. Pismo publikowało artykuły aż w czterech językach jugosłowiańskich (w języku słoweńskim, chorwackim, serbskim i bułgarskim), zajmując się przy tym opracowywaniem problemów literatury, języka i kultury. Jak pisze profesor języków jugosłowiańskich na Uniwersytecie Sofijskim im. św. Klemensa z Ochrydy, Najda Iwanowa, słowiański poliglota Bezenšek był przekonany, że stenografia może się przyczynić do językowego i kulturowego zbliżenia Słowian południowych. Dlatego zabiegał o stworzenie jugosłowiańskiego systemu stenograficznego, który przezwyciężyłby różnice między serbską i bułgarską cyrylicą oraz chorwackim i słoweńskim alfabetem łacińskim, a także, stopniowo ujednolicając pisownię i ortografię,

² M. Matjašič-Friš, „Bog in Slovenci”. *Anton Bezenšek v pismih prijatelju dr. Pavlu Turnerju*, „Studia Historica Slovenica” (Maribor) 2002, nr 2, s. 403–408. Zob. także: A. Bolhar, *Anton Bezenšek. Njega življenje in delo*, Celje 1934, s. 145; Г. Клисаров, С. Гергов, *Антон Безеншек. Биографичен очерк*, София 1969, s. 26 i n.

³ N. Ivanova, *Južnoslovanski knjižni jeziki s konca 19. stoletja med individualnim razvojem in slovansko vzajemnostjo* (A. Bezenšek in njegov Jugoslavjanski stenograf), „Slavistična revija” (Ljubljana) 2007, nr 1–2, s. 213. Zob. także: Н. Иванова, *Южнославянските езици между националната индивидуалност и славянската взаимност в съчиненията на Антон Безеншек (1854–1915)*, Велико Търново 2008.

⁴ *Ostali slovanski svet – Novinarstvo na balkanskem polotoku*, „Slovan”, 16 X 1884, nr 43, s. 344.

stworzyłby warunki do językowego zjednoczenia Słowian południowych. Taki miał być również cel metody nauczania pokrewnych języków obcych, którą Bezenšek przedstawił w 1914 roku w przeznaczony dla Słoweńców *Gramatyce języka bułgarskiego*⁵.

Bezenšek zaraz po przyjeździe do Sofii zajął się informowaniem o sytuacji politycznej, kulturalnej i gospodarczej w Bułgarii słoweńskiej, chorwackiej, serbskiej i niemieckiej prasy⁶. Już w pierwszych kilku latach swojego pobytu w Sofii, w liberalnym dzienniku „Slovenski narod” opublikował ponad 25 artykułów dotyczących życia politycznego w Bułgarii, budowy kolei, szkolnictwa, literatury i stenografii oraz zapraszał słoweńskich specjalistów do pracy w „bratnim państwie bułgarskim”. O wydarzeniach w Bułgarii, jej relacjach z sąsiadami i o literaturze bułgarskiej pisał także później, jednocześnie tłumacząc i opracowując artykuły bułgarskich autorów. Od 1886 roku w czasopiśmie literackim „Slovan” pisał o sytuacji we Wschodniej Rumelii i w bułgarskiej prasie, a rok później przetłumaczył tekst dotyczący literatury bułgarskiej, który redaktorzy pisma „Slovan” opublikowali w wersji dwujęzycznej, dodając, że „nasi czytelnicy chętnie zobaczą, jak bliskie są sobie języki Słowian południowych”⁷. W czasopiśmie „Ljubljanski zvon” w 1902 roku przedstawił bułgarskiego poetę Iwana Wazowa⁸ oraz przełożył na język bułgarski wiele wierszy słoweńskiego poety Antona Aškerca⁹. Aškerca, któremu złożył wizytę w Płowdiwie w drodze do Stambułu w 1893 roku¹⁰, zachwycił językiem bułgarskim i zachęcił do napisania cyklu wierszy pt. *Rapsodije bolgarskega goslarja*, które w 1902 roku opublikowano w czasopiśmie „Ljubljanski zvon”. *Rapsodije bolgarskega goslarja*, napisane przez autora na pamiątkę wybuchu powstania bułgarskiego w 1876 roku przeciw Imperium Osmańskiemu, zaczynały się od przetłumaczonego na język bułgarski wiersza poety Christo Botewa, traktującego o znaczeniu poświęcenia w imię niepodległości. Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynne w 1905 roku w Płowdiwie uznało Aškerca za „tłumacza bułgarskich uczuć narodowych”, a towarzystwo o takiej samej nazwie w Sofii mianowało go członkiem honorowym¹¹. Już w 1884 roku członkiem honorowym Bułgarskiego Towarzystwa Literackiego, które w 1911 roku

⁵ N. Ivanova, *Južnoslovanski knjižni jeziki*, s. 213; N. Ivanova, *Ideja o slovanski vzajemnosti v zadnjih desetletjih 19. stoletja med znanostjo in ideologijo* [w:] *Slovanstvo v slovenskem jeziku, literaturi in kulturi*. 46. Seminar slovenskega jezika, literature in kulture, Zbornik predavanj, ur. V. Smole, Ljubljana 2010, s. 17–19.

⁶ A. Bolhar, op. cit., s. 231–248.

⁷ *Umstvene razmere v istočni Rumeliji*, „Slovan”, 15 I 1886, nr 2, s. 27; *Bolgarsko novinarstvo*, „Slovan”, 15 VI 1886, nr 12, s. 188–189; *Njekoliko dumi za b'lgarskata literatura*, „Slovan”, 5 VI 1887, nr 11, s. 170–171 (kontynuacja w następnych numerach).

⁸ A. Bezenšek, *Ivan Vázov, bolgarski pesnik*, „Ljubljanski zvon” 1902, nr 2, s. 600–608; nr 10, s. 671–677; nr 11, s. 727–731.

⁹ N. Ivanova, *Rapsodije bolgarskega goslarja po bolgarsko*, „Slavistična revija” (Ljubljana) 2005, nr 3, s. 461–463.

¹⁰ A. Aškerca, *Izlet v Carigrad. Popotne črtice*, Ljubljana 1893, s. 45–61 (o wizycie u Bezenška i wrażeniach z Sofii).

¹¹ A. Aškerca, *Rapsodije bolgarskega goslarja*, „Ljubljanski zvon” 1902, nr 1, s. 1–9; nr 2, s. 93–96; nr 3, s. 187–191; nr 4, s. 237–241; nr 5, s. 298–304; nr 6, s. 362–368; P. Luković, *Slovenci i bugarski aprilski ustanak*, „Zgodovinski časopis”, letnik 40, 1986, nr 1–2, s. 75–76.

zmieniło nazwę na Bułgarską Akademię Nauki, został także żyjący w Wiedniu słoweński językoznawca Fran Miklošič¹².

Książka Bezenška *Bogarija in Srbija* ukazała się w 1897 roku w fenomenalnym nakładzie 71 540 egzemplarzy¹³. W czasopiśmie katolickim „Dom in svet” co prawda opublikowano krytykę, której autor twierdził, że na pierwszym miejscu w książce powinna się znaleźć Serbia, gdyż Serbowie byli bliżsi Słoweńcom pod względem „położenia geograficznego” i „języka” oraz żyli także na terenie Austro-Węgier¹⁴, jednak w piśmie „Ljubljanski zvon” taką krytykę odrzucono, a autorowi zaproponowano, aby zniszczył książkę i postawił Serbów przed Bułgarami, jeśli wydaje mu się to bardziej stosowne. Jednocześnie gratulowano Bezenškowi, twierdząc, że napisał „ciekawą i wyczerpującą” pracę na temat Bułgarii i Serbii. Uznano ją za „arcyważny krok” wobec faktu, że czytelnicy słoweńscy mieli być „słabo poinformowani o stosunkach słowiańskich” i „zbyt apatyczni względem swoich rodzonych (słowiańskich) braci”¹⁵.

Stwierdzenie, że czytelnicy słoweńscy pod koniec XIX wieku byli „słabo poinformowani” o stosunkach między Słowianami południowymi a innymi narodami słowiańskimi, nie było ścisłe. Książka Bezenška była pierwszą obszerniejszą prezentacją Księstwa Bułgarii i Królestwa Serbii w języku słoweńskim. Tymczasem o wydarzeniach w Serbii, Bułgarii, Macedonii i Bośni i Hercegowinie prasa słoweńska w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku stosunkowo często informowała, na co zwrócił uwagę sam Bezenšek we wstępie do swojej książki¹⁶.

I

W latach 50. XIX wieku krótkie wiadomości o powstaniach mieszkańców Bułgarii przeciw Imperium Osmańskiemu, a także o powtarzających się napięciach między Bułgarami i Grekami, przez jakiś czas pisało jedyne wówczas słoweńskie czasopismo „Novice”¹⁷. W latach 60. i 70. o warunkach „na ziemiach bułgarskich”, jak nazywali Bułgarzy tereny przez nich zasiedlane, oraz o agresji tureckiej i walkach powstańców bułgarskich z wojskiem tureckim informowały także inne ukazujące się na obszarach zamieszkiwanych przez Słoweńców pisma; w Lublanie pisała o tym nawet oficjalna, niemieckojęzyczna „Laibacher Zeitung”. Publicystyka słoweńska,

¹² H. W. Schaller, *Franz Miklosich und das Bulgarische*, „Miklošičev zbornik” (Ljubljana) 1992, s. 368.

¹³ M. Matjašič-Friš, op. cit., s. 412.

¹⁴ „Dom in svet” (Ljubljana) 1897, nr 23, s. 733–735.

¹⁵ „Ljubljanski zvon” 1897, nr 12, s. 769; 1898, nr 2, s. 119.

¹⁶ A. Bezenšek, *Bogarija in Srbija*, s. 8.

¹⁷ „Novice” zaczęły się ukazywać w 1843 r. w formie tygodnika Towarzystwa Chłopskiego. W latach 1843–1848 wychodziły pod tytułem „Kmetijske in rokodelske novice”, w latach 1849–1855 pt. „Novice, kmetijske, rokodelske in narodne”, od 1856 r. pt. „Novice, gospodarske, obrtnijske in narodne”. Ukazywały się do 1902 r.

która na terenach zamieszkiwanych przez Bułgarów nie miała swoich korespondentów, informacje o panujących tam warunkach czerpała głównie z austriackiej i chorwackiej prasy, nierzadko przesadzając z opisami aktywności powstańczych i pisząc o zwycięstwach powstańców, których nie było, oraz obwieszczając o powszechnym powstaniu Bułgarów przeciw Imperium Osmańskiemu¹⁸. Taki sposób prezentowania wydarzeń był także charakterystyczny dla ukazującego się od 1868 roku pisma „Slovenski narod”. Zgodnie ze słowianofilską orientacją sytuacji na Bałkanach i „na ziemiach zamieszkiwanych przez Bułgarów” poświęcało ono więcej uwagi niż inne pisma, o niektórych wydarzeniach pisząc stosunkowo obszernie i na bieżąco, a o innych krócej i ze znacznym opóźnieniem. O ustanowieniu egzarchatu w 1870 roku poinformowało czytelników dopiero w 1872 roku, ostrzegając przy tym o sprzeciwie greckiego duchowieństwa, stambulskiego patriarchatu i jerozolimskiego patriarchy wobec bułgarskiej niezależności kościelnej¹⁹. W artykule pt. *Naši bratje Bulgari*, opublikowanym 9 stycznia 1873 roku, anonimowy autor pisał, że Bułgarzy, którzy wiele stuleci byli nie tylko pod protektorem Imperium Osmańskiego, lecz również pod grecką władzą kościelną, w latach 60. XIX wieku zaczęli się uniezależniać, gdyż mieli świadomość, że „narodowy i wolny kościół jest pierwszym warunkiem i początkiem politycznej wolności narodu”. Słowianie musieli więc walczyć nie tylko z Germanami, ludnością romańską i Węgrami, lecz także z „Hellenami”, Bułgarami, pod względem liczebnym „prawie tak silnymi, jak pozostali Jugosłowianie razem wzięci”, a jednak byli, jak twierdził autor artykułu, „mocnym i pracowitym narodem” oraz „pokrewną duszą” Słoweńców²⁰.

Na początku lat 70. XIX wieku, pozostający w bezpośrednim kontakcie z bułgarskimi inteligentami, powstańcami przeciw władzy Imperium Osmańskiego Janez (Ivan) Pohar wydał w Bukareszcie cztery numery pisma zatytułowanego „Jugoslavija”. Pohar, urodzony w 1841 roku w regionie Gorenjska w Słowenii, studiował teologię w Goricy, a w 1863 roku, po wydaleniu z seminarium duchownego, wyjechał do Serbii i zatrudnił się w drukarni Aleksandra Andricia w Belgradzie. Siedem lat później, razem z Andriciem i jego drukarnią przeprowadził się do Bukaresztu, gdzie nawiązał kontakt z bułgarskim pisarzem i przewodniczącym Bułgarskiego Centralnego Komitetu Rewolucyjnego Lubenem Karawelowem oraz bułgarskim poetą Christo Botewem²¹. To kontakty z bułgarskimi „rewolucjonistami”, Karawelowem, który wydawał w Bukareszcie pismo „Swoboda” i drukował je w drukarni Andricia, zachęciły Pohara do publikowania „Jugoslaviji”. W czerwcu 1871 roku jego zaproszenie do założenia oferty na prenumeratę przejęły także słoweńskie czasopisma. W czasopiśmie „Slovenski narod” co prawda nie zgadzano się ze stanowiskiem Pohara, że „nie da się zrealizować programu zjednoczenia Słowian południowych inaczej niż poprzez rewolucję”, informując czytelników, że

¹⁸ P. Luković, *Slovinci i bugarski aprilski ustanak*, s. 21–24.

¹⁹ *Politični razgled*, „Slovenski narod”, 18 IV 1872, nr 44.

²⁰ *Naši bratje Bulgari*, „Slovenski narod”, 9 I 1873, nr 6. P. Luković, *Slovinci i bugarski aprilski ustanak*, s. 27.

²¹ M. Rode, *Nekaj podatkov o Janezu Poharju*, „Zgodovinski časopis”, letnik 22, 1968, nr 1–2, s. 97–99.

„my, Jugosłowianie austriaccy nie możemy rozwinąć flagi rewolucyjnej”. Zwrócono jednak uwagę, że już w pierwszym numerze został opublikowany artykuł w języku bułgarskim, w którym stwierdzono, że „z programem i dążeniem do federacji jugosłowiańskiej” zgadzają się także Bułgarzy. Autor artykułu był przekonany, że idea federacji jugosłowiańskiej „musi się z czasem urzeczywistnić”, a Pohar dodawał, że „Serbia jest tym środkiem, gdzie najłatwiej zrealizować ideę zjednoczenia Słowian południowych” i żałował, że serbska polityka w tej kwestii jest „tak mało klarowna”. Pohar opublikował artykuły napisane w języku bułgarskim (i słoweńskim) w kolejnych numerach „Jugoslaviji”, ponawiając w trzecim numerze pisma zdanie: „Serbowie i Bułgarzy pragną zjednoczenia drogą rewolucji, z czym i my się zgadzamy wiedząc, że jedności inaczej nie da się osiągnąć”²².

Słoweńska prasa w 60. i 70. latach XIX wieku próbowała przybliżyć Bułgarów czytelnikom, publikując zapisy o historii, geografii, języku, obyczajach i literaturze Bułgarii. Historyk Ivan Steklasa w 1874 roku w piśmie „Slovenski narod” opublikował dłuższy artykuł na temat cara Symeona, napisany na podstawie historii Serbów i Bułgarów rosyjskiego językoznawcy i historyka Hilferdinga²³, a duchowny i językoznawca Božidar Raič do książki o Słowianach i słowiańskości, wydanej przez towarzystwo naukowe Slovenska Matica w Lublanie, dodał rozdział o Bułgarach. W nim – podobnie jak dziesięć lat wcześniej zrobiły to „Novice” – przedstawił bułgarskie osadnictwo, ludność, historię, gospodarkę i literaturę. Twierdził, że Bułgarów jest sześć milionów i spośród wszystkich Słowian południowych to Bułgarzy są najzdolniejsi i najbardziej pracowici. Jednocześnie zwrócił uwagę, że żyją w Imperium Osmańskim nie tylko pod zwierzchnictwem tureckim, lecz także pod protektorem greckiej władzy kościelnej. Nie wspomniał natomiast o zaostrzonych stosunkach pomiędzy bułgarskimi i serbskimi przywódcami po ustanowieniu egzarchatu, o czym z żalem informował „Slovenski narod”²⁴.

W połowie lat 70. XIX wieku publicystyka słoweńska obszernie informowała o powstaniu antytureckim w Bośni i Hercegowinie oraz o powstaniach w Bułgarii. Zdaniem wielu komentatorów wraz z rosyjsko-turecką wojną w latach 1877–1878 rozpoczął się nowy okres w historii Słowian i Słowian południowych. „Pleven jest w rękach rosyjskich. Tam, gdzie biją serca słowiańskie, tam świętuje się teraz wielkie zwycięstwo [...]”. 13 grudnia 1877 roku katolickie pismo „Slovenec” z dumą obwieszczało ustanowienie „niepodległych państw słowiańskich nad Sawą, Dunajem oraz po północnej i południowej stronie gór bałkańskich”²⁵. Prasa słoweńska

²² *Domače in slovanske stvari*, „Slovenski narod”, 27 VII 1871, nr 86; M. Rode, *Nekaj podatkov*, s. 103.

²³ P. Luković, *Slovinci i bugarski aprilski ustanak*, s. 28.

²⁴ J. Majciger, M. Pleteršnik, B. Raič, *Slovanstvo. Občni pregled – Jugoslovani: Slovenci, Hrvati in Srbi. Bolgari*, Ljubljana 1874, s. 316–322; *Zemljo- in narodopisne stvari. Bolgarska in Bolgari*, „Novice”, 3 II 1864, nr 5, s. 37–39; 17 II 1863, nr 7, s. 52; 2 III 1863, nr 9, s. 66–67; 16 III 1863, nr 11, s. 82–83; 30 III 1863, nr 13, s. 104. O Bułgarach jako pracowitym, zarówno historycznie, jak i etnograficznie najwyśmienitszym „narodzie południowosłowiańskim” już w 1871 r. pisał „Slovenski narod” („Listek” [rubryka], *O turških Slavenih*, „Slovenski narod”, 9 II 1871, nr 16).

²⁵ *Plevna je vzeta!*, „Slovenec”, 13 XII 1877, nr 139. W mieście Škofja Loka, niedaleko Lublany do dzisiaj znajduje się restauracja „Plevna”, której nazwa pochodzi z czasów rosyjskiej okupacji.

z wielkim rozrzewnieniem pisała o warunkach traktatu pokojowego zawartego w San Stefano, przewidującego poszerzenie terytorium i niezależność Serbii i Czarnogóry oraz powstanie Bolgarii. „Ogromnym wydarzeniem jest ustanowienie nowej Bułgarii” – głosił pod koniec marca 1878 roku „Slovenski narod”. Pisano, że „Bułgaria będzie dużym krajem, z granicami rozciągniętymi między dwa morza [...]” i, jeśli (Bułgarzy) „ulepszą swoje wojsko”, mogą „w przyszłości zdobyć jeszcze Stambuł i Orientem rządzić będzie Słowianin”²⁶. Rosyjskie ustępstwa względem nacisków Anglii i Austro-Węgier podczas przygotowań do kongresu berlińskiego oraz zgoda Rosji w San Stefano na podział ustanowionego Księstwa Bułgarii na księstwo bułgarskie i autonomiczną prowincję osmańską – Wschodnią Rumelię, sprawiły sympatyzujących z Rosją publicystów prasy słoweńskiej w niemałe zakłopotanie. Wyraźnie niezadowoleni z przyjętego postanowienia przekonywali czytelników, że Rosja ustąpiła „Anglii” w sprawie granic z Bułgarią tylko „dla świętego spokoju”, a „naród bułgarski” – wbrew wszystkim kongresom – już sam zatroszczy się o „(po-nowne) zjednoczenie obu prowincji”²⁷. Czasopismo „Slovenski narod” w czerwcu 1878 roku opublikowało tłumaczenie traktatu berlińskiego, zapoznając w ten sposób czytelników z jego postanowieniami w związku z nowo ustanowionymi Księstwem Bułgarii i Wschodnią Rumelią²⁸.

W pierwszych miesiącach po kongresie berlińskim w prasie słoweńskiej temat zajęcia przez Austrię Bośni i Hercegowiny przyćmił inne wydarzenia na Bałkanach. Nawet główne pisma słoweńskie „Slovenski narod” i „Slovenec” publikowały tylko krótkie wiadomości o relacjach w Serbii i Bułgarii oraz o potencjalnych kandydatach na księcia bułgarskiego, mając nadzieję, że nie będzie nim Niemiec. W grudniu 1878 roku i na początku 1879 ukazało się więcej tekstów, które wysłał im z Bułgarii urodzony w Lublanie w 1851 roku drukarz Miroslav Hubmajer, uczestnik powstania przeciw Turkom w Macedonii. Hubmajer, który już w 1875 roku jako ochotnik wziął udział w powstaniu w Bośni i Hercegowinie, a nawet został obrany wodzem insurekcji, po klęsce powstańców wyjechał z Bośni i w 1878 roku przyłączył się, również jako ochotnik, do wojska serbskiego. W grudniu tego samego roku na zaproszenie przywódców powstania antytureckiego w Macedonii, wyjechał przez Belgrad i Widyń do Bułgarii i Macedonii, gdzie do końca marca 1879 roku brał udział w powstaniu w okolicach miasta Kresna²⁹. Już w pierwszym tekście pt. *Slovenskemu narodu iz Bolgarije* zapisał dumnie: „Zapewniam was, że entuzjazm i zdecydowane działanie, które tu zaobserwowałem, wróży najlepszy sukces. Ziemie bułgarskie muszą być

Wspomnienie, że restauracja otrzymała nazwę po miejscu bitwy jest żywe także w rodzinie dzisiejszego właściciela. Po II wojnie światowej nazwa Plewen rozpowszechniła się także w pobliżu restauracji, gdzie powstało nowe osiedle mieszkaniowe.

²⁶ *Nove slovanske države*, „Slovenski narod”, 28 III 1878, nr 71.

²⁷ *S kongresa*, „Slovenski narod”, 26 VI 1878, nr 144.

²⁸ *Berlinska mirovna pogodba*, „Slovenski narod”, 19 VI 1878, nr 163; 20 VI 1878, nr 164; 21 VI 1878, nr 165; 23 VI 1878, nr 166; 24 VI 1878, nr 167; 25 VI 1878, nr 168.

²⁹ F. Rozman, *Nekaj dopolnil k biografiji Miroslava Hubmajerja*, „Kronika, časopis za slovensko krajevno zgodovino” 2009, nr spec., s. 438–439; P. Luković, *Stališče Slovencev do vstaje v Hercegovini in Bosni in do bosansko-hercegovaškega vprašanje v letih 1875–1878*, Ljubljana 1977, *Dela-Opera*, 19, s. 154–202.

zjednoczone, muszą być wolne! [...] Zapewniam was, że należę do najszczęśliwszych ludzi, ponieważ mam możliwość niesienia pomocy moim braciom słowiańskim w walce o to, co najświętsze, o wolność..."³⁰. W następnych tekstach zachwycał się pięknem Sofii i „wrodzoną inteligencją” bułgarskiego „narodu”, a jednocześnie wstrząśnięty informował o biedzie bułgarskich przedmieść. Na początku stycznia 1879 roku w liście z Bosilegradu zawarł także kilka informacji na temat jednostek powstańczych i ich dowódców, natomiast „Slovenski narod” i „Slovenec” podały, że pod jego dowództwem znajdowało się od 800 do 1000 mężczyzn³¹. Po upadku powstania miał myśleć o wstąpieniu do wojska bułgarskiego, na co najwyraźniej się nie zdecydował, gdyż wrócił do Lublany.

Czasopisma słoweńskie bacznie śledziły wydarzenia w Bułgarii także wiosną 1879 roku. 5 marca „Slovenski narod” opublikował obszernie streszczenie szkicu bułgarskiej konstytucji, a w następnych dniach również artykuły o warunkach politycznych w Bułgarii i Zgromadzeniu Ustawodawczym w Wielkim Tynowie³². 11 marca 1879 roku anonimowy autor stwierdził, że Księstwo Bułgarii nie będzie miało problemów z ustanowieniem nowej władzy, gdyż dysponuje wystarczająco liczną kadrą urzędniczą oraz dobrze wykształconym duchowieństwem, które miało ważny wkład w przyszły rozwój narodowy braci bułgarskich. Według informacji podanych przez „Slovenski narod” scena polityczna Bułgarii miała być podzielona na dwa obozy: konserwatywny i panbułgarski. Konserwatystów charakteryzować miało względne poszanowanie postanowień traktatu berlińskiego, podczas gdy zwolennicy opcji panbułgarskiej mieli się starać o zjednoczenie wszystkich Bułgarów, także tych w Macedonii i w Rumelii Wschodniej. Redaktorom pisma „Slovenski narod” bliżsi byli postępowcy niż konserwatyści. Na łamach gazety pisano: „Tak jak my od wieków życzymy sobie administracyjnego zjednoczenia wszystkich Słowenów, tak życzymy tego także swoim braciom Bułgarom! Abyśmy wkrótce ten cel osiągnęli!”³³. Dużo mniej uwagi niż konstytucji i tynowskiemu Zgromadzeniu Ustawodawczemu słoweńska prasa poświęcała wyborowi Aleksandra Battenberga na księcia bułgarskiego. „Slovenski narod” tylko krótko zapisał, że nowo wybrany książę bułgarski jest oficerem wojska rosyjskiego i bratankiem rosyjskiego cara, przy czym wybór kandydata proponowanego przez „łagodnego cara rosyjskiego wybawiciela” był zrozumiały³⁴. W czerwcu 1879 roku poinformowano czytelników o przyjeździe księcia do Sofii i o tym, że za namową metropolity przemówił w języku bułgarskim i zakończył mowę eksklamacją: „Niech żyje Bułgaria”³⁵.

³⁰ *Iz Vidina v Bolgariji*, „Slovenski narod”, 18 XII 1878, nr 291; F. Rozman, *Nekaj dopolnil*, s. 439.

³¹ *Vnanje države – Iz Macedonije*, „Slovenec”, 1 II 1879, nr 12; *Bosiljevgrad*, 3.01.1879, „Slovenski narod”, 31 I 1879, nr 25; F. Rozman, *Nekaj dopolnil*, s. 440.

³² *Bolgarska ustava*, „Slovenski narod”, 5 III 1879, nr 53; *Nekoliko o Bolgariji*, „Slovenski narod”, 11 III 1879, nr 58; *Bolgarski zbor*, „Slovenski narod”, 16 III 1879, nr 63.

³³ *Bolgarski zbor*, „Slovenski narod”, 16 III 1879, nr 63; *Bolgarsko-slovenski odnosi* [w:] *Enciklopedija Slovenije*, 1, Ljubljana 1987, s. 318–319.

³⁴ *Vnanje države – Bolgari imajo kneza*, „Slovenski narod”, 1 V 1879, nr 99.

³⁵ *Vnanje države – Bolgarski knez*, „Slovenski narod”, 17 VI 1879, nr 162.

Na wiadomości o powstaniach antytureckich ludności bułgarskiej odpowiedzieli poparciem także słoweńscy literaci. Jedną ze słoweńskich poetek i powieściopisarek Josipina Urbančič-Turnograjska w powieści *Borys* wydanej w 1852 roku sięgnęła do czasów chrystianizacji Bułgarów, natomiast poeta, powieściopisarz i polityk Radoslav Razlag w zbiorze znanych wierszy słoweńskich, wydanych w 1863 roku, obok innych słowiańskich umieścił dwa anonimowe wiersze bułgarskie. Z kolei duchowny Leopold Klinar w 1861 roku w wierszu *Klic od Balkana*, opublikowanym w czasopiśmie katolickim „Zgodnja Danica”, połączył pragnienie niepodległości Bułgarów z nadzieją na ich duchowy zwrot w kierunku Rzymu³⁶. W wierszu *Hajdukova oporoka*, który w 1870 roku napisał poeta Simon Gregorčič, z jednej strony przedstawiono walkę o wolność „pięknej (bułgarskiej) krainy” i „krzepkiego”, choć niewolniczego, narodu (bułgarskiego), a z drugiej wołanie młodego, umierającego dowódcy hajduckiego: „Wolny musi być, wolny mój lud. Na swojej ziemi pan swój”. Temat walki Bułgarów przeciwko Turkom obecny jest także w romantycznym cyklu *Hajdukova nevesta*, który Gregorčič przygotowywał w latach 70., ale go nie dokończył. W 1876 roku poeta i powieściopisarz Josip Stritar napisał wiersz o tureckich represjach wobec ludności bułgarskiej i o „starej Bułgarce”, której Turcy zabili rodzinę – opublikował go w ukazującym się w Wiedniu czasopiśmie „Zvon”³⁷.

II

Wiadomość, że 9 maja 1881 roku w Sofii książę Aleksander Battenberg zawiesił konstytucję i zagroził, że, jak zapisano: „złoży koronę”, jeśli Zgromadzenie Narodowe nie przystanie na jego żądanie, gdyż „siedem lat rządzi i za nikogo nie jest odpowiedzialny”, była dla prasy słoweńskiej wielkim zaskoczeniem³⁸. Warto dodać, że prasa słoweńska początkowo negatywnie oceniała Battenberga. Obraz ten częściowo uległ zmianie na pozytywny po wojnie bułgarsko-serbskiej, aby znów przybrać formę krytyczną. W piśmie „Slovenski narod” podano, że „książę bułgarski złamał przysięgę” i że w rzeczywistości jest Niemcem, którego popiera „wszechmocny Bismarck”³⁹. Informacja, że „po stronie księcia twardo opowiedziały się” także niektóre czasopisma rosyjskie, wyraźnie zdziwiła publicystów tego pisma, i w połowie lipca 1881 roku z żalem podano, że „książę zwyciężył” i że „Zgromadzenie Narodowe przyjęło jego warunki”⁴⁰. Na zaistniałe wydarzenia odpowiedział poeta Josip Pagliaruzzi wierszem *Bolgarski rok*, opublikowanym w piśmie „Ljubljanski zvon”. Zastanawiał się w nim, czy cierpienie Bułgarów, których pięć stuleci ciemiężyli

³⁶ *Klic od Balkana*, „Zgodnja Danica”, 23 V 1861, nr 11, s. 88.

³⁷ „Zvon” 1876, nr 19, s. 295–298.

³⁸ *Vnanje države*, „Slovenski narod”, 29 V 1881, nr 121.

³⁹ *Jugoslovanski diktator*, „Slovenski narod”, 9 VI 1881, nr 129.

⁴⁰ *Vnanje države – Bolgarsko*, „Slovenski narod”, 11 VI 1881, nr 131; *Vnanje države*, „Slovenski narod”, 16 VII 1881, nr 159; *Vnanje države*, „Slovenski narod”, 17 VI 1881, nr 160.

Turcy, a potem wielkie mocarstwa podzieliły na „dwa kawałki” i „dały im Niemca” za władzę, w ogóle się kiedyś skończy⁴¹.

Odnowienie konstytucji tyrnowskiej i załagodzenie sporu między księciem a liberałami w 1883 roku przyniosły prasie słoweńskiej prawdziwą ulgę. W latach 1884/1885, obok w większości krótkich informacji na temat sytuacji w Rumelii Wschodniej i Księstwie Bułgarii pisano także o ciemieniu „narodu bułgarskiego” po zjednoczeniu. We wrześniu 1885 roku – z wyjątkiem konserwatywnego pisma „Novice”, które obstawało przy poszanowaniu postanowień kongresu berlińskiego – zapowiedziano „przewrót płowdiwski” i ogłoszenie połączenia Rumelii Wschodniej i Księstwa Bułgarii w jedno państwo bułgarskie. Zdaniem komentatorów pism „Slovenski narod” i „Slovenec”, najwyraźniej nieznających szczegółów pracy Bułgarskiego Tajnego Komitetu Rewolucyjnego, największą rolę odgrywał w ówczesnych wydarzeniach książę Aleksander, którego na księcia bułgarskiego miał wybrać Bismarck i, jak zapisano w piśmie „Slovenec”, miał on „ulec bułgaryzacji”, a następnie sprzeniewierzyć się oczekiwaniom Bismarcka⁴².

„Zjednoczenie ziem bułgarskich” z wielkim entuzjazmem zapowiedziano także w czasopiśmie „Slovan”, gdzie dotychczas nie poświęcano wiele uwagi sytuacji w Bułgarii. Wiadomości o decyzji księcia, jak pisano, wywołały „nieopisaną radość w sercu każdego, przepełnionego dumą narodową Słowianina, przekonanego, że piękny Półwysep Bałkański [...] się przebuduje i przebudzi do życia szczęśliwego [...]”. Szczególnie zadowoleni mieli być właśnie Słowenicy, dla których zjednoczenie Bułgarii miało być dowodem na to, że „ideały, za które cierpi cały naród [...] w końcu muszą zacząć być szanowane”. Jak twierdził anonimowy autor w piśmie „Slovan”, Bułgaria od momentu kongresu berlińskiego była „podzielona na mapie”, lecz nie była „podzielona w sercach bułgarskich patriotów” i ich rosyjskich przyjaciół. Najbardziej bowiem zasłużona w zjednoczenie Bułgarii miała być Rosja, która za to „wielkie dzieło narodowe” miała w odpowiednim czasie „zapewnić sobie poparcie przynajmniej niektórych mocarstw europejskich”⁴³.

Już w październiku i listopadzie 1885 roku, pod wpływem Rosji, na łamach obu czołowych pism słoweńskich przeważała opinia, że książę Aleksander ogłosił zjednoczenie Bułgarii pod jednostronnym wpływem Wielkiej Brytanii, która zamierzała zaszkodzić Rosji, co skłoniło ją do zachowania postanowień kongresu berlińskiego i *status quo ante*⁴⁴. Komentatorzy, którzy początkowo czuli żal z powodu sprzeciwu Rosji wobec „przewrotu w Płowdiwie”, zapowiedzieli, że Rosja postara się zamienić „niezaufanego i próżnego Aleksandra” i na jego miejsce powoła człowieka, który nie będzie „prowadził polityki przygodowej” oraz nie będzie się oglądał na „zdanie jedyne, prawdziwego (bułgarskiego) przyjaciela”, to jest Rosji. Plan na „przewrót płowdiwski”, jak podawał „Slovenski narod”, miano „napisać w Londynie”, a jego celem miało być zburzenie rosyjsko-austriackiej „przyjaźni” i uniemożliwienie Rosji

⁴¹ „Ljubljanski zvon” 1881, nr 7, s. 416.

⁴² P. Luković, *Slovenici i srbsko-bugarški rat 1885. godine*, „Zgodovinski časopis” 1985, nr 3, s. 220.

⁴³ *Bolgarska – združena!*, „Slovan”, 1 X 1885, nr 19, s. 291–292.

⁴⁴ *Rusija in bolgarski knez*, „Slovenski narod”, 7 XI 1885, nr 255; P. Luković, *Slovenici i srpsko-bugarški rat*, nr 3, s. 232.

dostępu do Stambułu. Rosjanie mieli się nie sprzeciwiać zjednoczeniu Bułgarów, a jedynie zabezpieczyć się, dokładając wszelkich starań, aby „ze zjednoczonej Bułgarii nie utworzyło się jakieś nieprzyjazne Rosji państwo”⁴⁵. Dało się zauważyć, że komentatorzy, biorąc pod uwagę zawarty w 1873 roku sojusz trzech cesarzy, byli bardziej ostrożni przy ocenianiu stosunku Austrii do zjednoczenia Bułgarii i oczekiwali od władzy w Wiedniu neutralnego stanowiska względem „wydarzeń na Bałkanach”.

Zupełnie inne i dużo bardziej krytyczne w stosunku do rosnącej w siłę Bułgarii były oceny i reakcje Serbów na „przewrót płowdiwski”. Większość czasopism słoweńskich od początku lat 80. wyrażała się krytycznie o relacjach w Serbii i o królu Milanie Obrenoviciu oraz z niechęcią pisała o jego proaustriackim stanowisku, które miałyby szkodzić interesom narodów „południowosłowiańskich” i ich walce o wyzwolenie. Już w latach 1884–1885 z niepokojem informowano także o zaostreniu stosunków serbsko-bułgarskich i sporze między obiema narodowościami o Macedonię, a po obwieszczeniu połączenia Księstwa Bułgarii i Rumelii Wschodniej we wrześniu 1885 roku, o oświadczeniach króla Milana, że wraz ze zjednoczeniem Bułgarii została zburzona równowaga na Bałkanach, oraz o przygotowaniach Serbów do wojny. Choć na początku część komentatorów okazywała zrozumienie dla dążenia Serbii do znalezienia środka zastępującego „zburzoną równowagę”, odrzucając bułgarskie plany budowy Wielkiej Bułgarii, to w większości oskarżano agresywną politykę Serbii i nawoływano Wiedeń, żeby wpłynął na króla serbskiego, by ten odstąpił od swoich „zaborczych” planów⁴⁶. „Serbowie popełniliby wielki błąd, gdyby chcieli napaść Bułgarów z powodu osobistej antypatii lub politycznej zawiści” – podał 16 października 1885 roku katolicki „Slovenec”. Podkreślano: „Serbia nie ma czego szukać w Bułgarii i nie ma tam dla niej miejsca”. Autor artykułu był przekonany, że Serbia, jeśli zdecyduje się na wojnę przeciwko Bułgarii, poniesie w Bułgarii klęskę, a wojna osłabi także stosunki rosyjsko-austriackie, gdyż „car Rosji jeszcze nigdy nie opuścił Bułgarii i także teraz tego nie zrobi”⁴⁷. Dwa tygodnie przed wypowiedzeniem wojny Bułgarii przez Serbię w piśmie „Slovan” poeta Anton Aškerc słowami z wiersza *Jek (Krik) z Balkana* poparł bułgarską stronę: „Tylko szum, Marico, głośno, skaczcie Fale! Wszędzie tę wesołą nowinę głoście: Swój, wolny będzie Bułgar, podzielony nie będzie już nigdy!”⁴⁸.

Dla większości czasopism słoweńskich było jasne, że głównym winowajcą wojny serbsko-bułgarskiej był serbski król Milan. Komentator pisma „Slovenski narod” był co prawda zdania, że za wojnę był odpowiedzialny także książę Aleksander, który bez porozumienia z Rosją „wystawił przewrót płowdiwski”, podczas gdy w piśmie „Slovenec” twierdzono, że król serbski, który „nie miał wielu przyjaciół wśród Słowian, a wśród Serbów prawie żadnych, chce zniszczyć Bułgarię [...]”⁴⁹. Podobne

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem, nr 3, s. 221–225; nr 4, s. 377.

⁴⁷ *Politični pregled – Vnanje države – Srbija*, „Slovenec”, 16 X 1885, nr 236.

⁴⁸ „Slovan”, 1 XI 1885, nr 21, s. 323.

⁴⁹ *Srbsko-bolgarska vojna*, „Slovenski narod”, 16 XI 1885, nr 262; *Politični pregled – Vnanje države*, „Slovenec”, 17 XI 1885, nr 263; *Z balkanskega bojišča*, „Slovenec”, 18 XI 1885, nr 264; P. Luković, *Slovenci i srpsko-bugarški rat*, nr 3, s. 241–243.

były komentarze innych słoweńskich czasopism. Na tym tle wyróżniały się jedynie „Novice”, które co prawda wyrażały żal z powodu „walk braterskich między Serbami a Bułgarami”, ale – zgodnie ze stanowiskiem Austrii – uważały, że po zjednoczeniu Bułgarii Serbia miała prawo poczuć się zagrożona; odpowiedzialność za wojnę przypisały natomiast Wielkiej Brytanii i Francji, które miały nie pozwolić „pokojowo nastawionym państwom” trzymającym się postanowień kongresu berlińskiego, aby trwały w stanie pokoju⁵⁰. Na początku grudnia „Slovenski narod” opublikował także tekst Bezenška z Płowdiwu, który wojnę serbsko-bułgarską określił mianem „bratobójczej” i „egoistycznej”, a odpowiedź na pytanie, czy odpowiedzialny jest za nią tylko „jeden brat”, czy „jest jej winny także drugi brat”, pozostawił historii⁵¹.

Większość czasopism słoweńskich z żalem informowała o niespodziewanej ofensywie wojska serbskiego w pierwszych dniach wojny, jednocześnie mając nadzieję, że Bułgarzy zatrzymają przeciwnika, sympatyzowała ze stroną bułgarską. Komentatorzy w tym świetle informowali z dumą o zwycięstwie Bułgarów w bitwie pod Sliwnicą, gdzie wyszło na jaw – jak podawał „Slovenski narod” i „Slovenec” – że Bułgarzy pod względem przygotowania wojskowego są słabsi, ale za to bardziej zdecydowani i „chrobrzy” niż Serbowie⁵². W oczach publicystów bitwa pod Sliwnicą stanowiła ważny przełom, także po niej nie poświęcano już wiele uwagi informowaniu o prowadzonych walkach. Wiadomość o bułgarskiej zgodzie na zahamowanie nienawiści 28 listopada i zaprzestaniu „przelewania braterskiej południowosłowiańskiej krwi” z ulgą przekazały wszystkie słoweńskie gazety. W czasopiśmie „Slovenski narod” winę za powolne uzgadnianie warunków porozumienia przypisywano Serbii, od Austro-Węgier zaś i Rosji oczekiwano, że przygotują obie strony konfliktu do jak najszybszego zawarcia pokoju. W lutym 1886 roku informowano także o pertraktacjach pokojowych w Bukareszcie i głównych punktach serbsko-bułgarskiego traktatu pokojowego, który, jak w tekście z Płowdiwu oceniał Bezenšek, nie likwidował napięć, gdyż nie definiował jasno zwycięzców i przegranych. Zdaniem Bezenška „Europa” poprzez nieokreślenie w Bukareszcie strony ponoszącej winę za wojnę, „uratowała” Serbię” i przepuściła okazję do ustanowienia trwalszego pokoju między sąsiadami.

W piśmie „Slovenski narod” krytycznie oceniano także podpisane 21 lutego porozumienie turecko-bułgarskie i przyjętą 5 kwietnia 1886 roku umowę, na mocy której sułtan na okres pięciu lat mianował księcia Aleksandra gubernatorem Rumelii Wschodniej. „Turecko-bułgarskie porozumienie” nie może zadowolić ani Bułgarów, ani przyjaciół bułgarskich, napisał 19 lutego Bezenšek w piśmie „Slovenski narod”. „Rumelia wciąż jest niepołączona z Księstwem Bułgarii”, „porozumienie” zostało zawarte „między sułtanem i księciem Aleksandrem” i „nie jest adresowane do książąt bułgarskich”, bo „gdy Aleksander odejdzie, Turcja nie będzie już związana

⁵⁰ *Srbsko-bolgarska vojska*, „Novice”, 18 XI 1885, nr 46, s. 372.

⁵¹ *Krvava slovanska nesloga*, „Slovenski narod”, 2 XII 1885, nr 276.

⁵² *Vojna*, „Slovenski narod”, 19 XI 1885, nr 265; *Vojna*, „Slovenski narod”, 21 XI 1885, nr 267; *Z balkanskega bojišča*, „Slovenec”, 19 XI 1885, nr 265; P. Luković, *Slovinci i srpsko-bugarski rat*, nr 3, s. 254.

sojuszem” z nią i „Bułgarzy znów będą tam, gdzie byli”⁵³. Rusofilskich redaktorów pisma „Slovenski narod” najwyraźniej znowu wprawił w zakłopotanie sprzeciw Rosji wobec turecko-bułgarskiego porozumienia i wobec postanowień konferencji ambasadorów wielkich mocarstw w Stambule, ponieważ z jednej strony głoszone zjednoczenie „północnej i południowej Bułgarii”, a z drugiej ostrożnie informowano o niezadowoleniu Rosji z wniosków konferencji, jak i niezadowoleniu „bułgarskiego narodu z małych korzyści”.

W ocenie rosyjskiej polityki i sytuacji politycznej w Bułgarii dwa główne czasopisma słoweńskie wyraźnie się podzieliły w 1886 roku. Podczas gdy w piśmie „Slovenski narod” nadal twierdzono, że Rosja jest jedynym właściwym sojusznikiem Słowian, w piśmie „Slovenec” oceniano, że „rosyjska polityka nie była [...] i (nigdy) nie będzie słowiańska”, gdyż jej celem miałyby być ustanowienie „światowego (rosyjskiego) państwa”, które podporządkuje sobie świat”⁵⁴. W tym znaczeniu „Slovenec” już latem 1886 roku pisał krytycznie o stosunku Rosji do unitów, katolików i Polaków, a pod koniec listopada w artykule *Zakaj smo protiruski* zwracał uwagę na rosyjską politykę w Bułgarii. Stwierdzono, że Rosja poparła bułgarską niepodległość tylko dlatego, że „potrzebowała Bułgarii jako ostatniej stacji na długiej drodze do Stambułu”. „Jeśli Rosja jako słowiański kraj tak bardzo lubi Bułgarię, dlaczego z takim uporem wtrąca się w zjednoczenie Bułgarii z Rumelią Wschodnią?” – zastanawiał się komentator pisma „Slovenec”. Rosja, jak twierdził, „w przeciwieństwie do Austrii, która poparła uciemnionych Bułgarów” i „politykę federacyjną Słowian bałkańskich”, „popęlniła poważny błąd” na Bałkanach, a redaktorzy pisma „Slovenec” wymienili także oświadczenie czeskiego przywódcy Riegera, który jakoby miał stwierdzić, że „Rosja bardzo nierozważnie postępuje z Bułgarami” i musi uważać na to, aby „nie stworzyła sobie [na Bałkanach] jakiejś drugiej Polski”⁵⁵.

Dwa główne dzienniki słoweńskie, liberalny i zarazem prorosyjski „Slovenski narod” i katolicki „Slovenec”, różniły się także w ocenach przewrotu w Sofii w sierpniu 1886 roku „Slovenski narod” pisał: „[...] z dnia na dzień odstawili swojego sześć stóp długiego księcia” Aleksandra. W piśmie podano również informację o abdykacji Aleksandra Battenberga, twierdząc, że jego rezygnacja z tronu musi „każdego prawdziwego Słowianina napawać wielką radością”, w końcu po jego odejściu Rosja w Bułgarii znowu mogła odnowić „długo nieistniejące” wpływy⁵⁶. W piśmie „Slovenec” odpowiedzialność za przewrót przypisywano Rosjanom, którzy mieli być wraz z księciem Aleksandrem niezadowoleni, gdyż ten bardziej „liczył na Anglików” niż na nich i „chciał być niezależnym władcą”. Rosja dążyła do tego, by mieć „wolną rękę na wschodzie półwyspu” i dlatego książę Aleksander nie spodobał jej się zaraz

⁵³ *K dogodkom na Balkanu*, „Slovenski narod”, 19 II 1885, nr 40.

⁵⁴ *Zakaj smo protiruski*, „Slovenec”, 27 XI 1886, nr 272.

⁵⁵ Ibidem. Zob. także: D. Kermavner, *Slovenska politika v letih 1879 do 1895. Političnozgodovinske opombe k peti knjigi Ivana Prijatelja: Slovenske kulturnopolitične in slovstvene zgodovine 1848–1895*, Ljubljana 1966, s. 377–387.

⁵⁶ *Prevrat na Bolgarskem*, „Slovenski narod”, 23 VIII 1886, nr 191.

po tym, jak pokazał, że chce prowadzić niezależną politykę zagraniczną⁵⁷. Różnice między pismami „Slovenski narod” i „Slovenec” pogłębiły się jeszcze bardziej po doniesieniach o oporze bułgarskiego parlamentu i regentów wobec rosyjskich nacisków. „Slovenski narod” był w stosunku do regentów bardzo krytyczny i zarzucił im nieodpowiedzialną, autorytarną, a nawet ryzykowną, politykę. Takie zdanie w większości obszerniejszych artykułów podzielał także Bezenšek. Pod koniec listopada 1886 roku zapisał, że „położenie młodego państwa bułgarskiego jest najbardziej krytyczne i smutne” od czasu jego powstania i „nie ma nadziei na wyjście z labiryntu, do którego zawędrowali niedojrzali bułgarscy mężowie stanu à la Stambolow i inni”⁵⁸. Zdaniem Bezenška pierwszym wśród regentów po odsunięciu księcia Aleksandra miałby być Stefan Stambolow⁵⁹, demagog bez szczególnego politycznego przekonania, „zawsze trzymający się tych, którzy byli u szczytu władzy, lecz Rosji zawsze wrogi”⁶⁰.

Wiadomości krytycznie oceniające autorytarne postępowanie regentów oraz głoszące, że Bułgarzy „postępowaliby rozważniej”, gdyby nie „rozmątywali przeszłości”, lecz „bardziej myśleli o przyszłości”, publikowano także w piśmie „Slovenec”. Jednocześnie stwierdzano jednak, że Rosja, jeśli „naprawdę dobrze życzy Bułgarom, powinna pozwolić im na rozwój, który już zaczął nabierać tempa”⁶¹. Dwa główne czasopisma słoweńskie w zakresie ocen polityki rosyjskiej na Bałkanach i w Bułgarii nie zbliżyły się do siebie znacząco nawet w roku następnym, gdy parlament bułgarski wybrał Ferdinanda von Sachsen-Coburg i Gotha na nowego księcia bułgarskiego. „Slovenski narod” dziwił entuzjazm, który miał zapanować w parlamencie po wyborze Ferdynanda, gdyż posłowie znali księcia, niebędącego „tej samej krwi” i nie znającego „języka narodu”, tylko z fotografii, i nie mieli „najmniejszego dowodu” na jego polityczne przygotowanie. Wybór „Koburżana” (jak go nazywano) miały popierać „niektóre mocarstwa” wraz z Wielką Brytanią, odgrywającą decydującą rolę przy „wszystkich nowszych wydarzeniach w Bułgarii”, a sprzeciwiać jej się miała Rosja. W przeciwieństwie do pisma „Slovenski narod”, „Slovenec” nie uznawał Ferdynanda I, a nawet podawał, że jego wybór popiera osobiście także car Rosji. Zgadzała się natomiast, że Rosja odrzucająca wybrany parlament jako nielegalny i nie uznająca regentów, będzie im się sprzeciwiała.

„Slovenski narod” i „Slovenec” informowały o warunkach politycznych w Bułgarii także w latach następnych, lecz ich zainteresowanie wydarzeniami w tym kraju wyraźnie spadło. Pisma były krytyczne wobec polityki prowadzonej przez władzę bułgarską pod przewodnictwem Stambolowa, która miała być nienawidzoną przez Bułgarów polityką agresji, dlatego dymisja Stambolowa w maju 1894 roku nie była zaskoczeniem dla jej redaktorów. W piśmie „Slovenski narod” pisano, że Stambolow

⁵⁷ *Kaj pa sedaj?*, „Slovenec”, 27 VIII 1886, nr 195; *Rusija, Carigrad, Solun*, „Slovenec”, 28 VIII 1886, nr 196.

⁵⁸ *Iz Bolgarije*, „Slovenski narod”, 26 XI 1886, nr 271.

⁵⁹ W piśmie „Slovenski narod” konsekwentnie pisano Stambolov, a w piśmie „Slovenec” – Stambolov.

⁶⁰ *Bolgarska in Vzhodna Rumelija*, „Slovenski narod”, 27 VIII 1886, nr 195.

⁶¹ *Vnanje države*, „Slovenec”, 25 IX 1886, nr 219.

miał także wiele zasług, co jednak nie mogło przykryć faktu, że panował autorytarnie i „łamał prawo”⁶². W piśmie „Slovenec” natomiast zastanawiano się, czy Stambułowa nie „podłożył” książę Ferdinand, aby sobie uzurpować zaufanie i uznanie Rosji. Takie oczekiwania miały być, jak twierdzono w piśmie „Slovenec”, całkowicie nieuzasadnione, gdyż „Rosja miała chcieć mianować królem (Bułgarii) kogoś, kto nie był całkowicie zależny od niej samej” i doprowadzić do tego, aby „Bułgarią rządono już nie z Serdicy (Sofii), lecz z Petersburga”⁶³. Oba pisma zgadzały się z tym, że nowa władza, jeśli będzie chciała wprowadzić w Bułgarii „porządek”, będzie miała bardzo trudne zadanie do wykonania.

Rok później, po zamachu na Stambułowa, „Slovenski narod” poświęcił mu artykuł wstępny, w którym nazwał jego politykę „straszną”. Rządy Stambułowa z jednej strony miały zostać zapisane w historii bułgarskiej „krwią (jej) najważniejszych mężów”, gdyż pozwolił on zastrzelić i zamknąć wielu bułgarskich patriotów, a z drugiej strony zrobił wszystko, aby „oddalić Bułgarów od Rosji”. W czasie rządów Stambułowa w Bułgarii miało nie być „wolności wyborów” i „niezawisłości sędziów”, a cierpliwość, z jaką „naród” znosił „zbrodnie” władzy i głowy państwa, można było wytłumaczyć tylko za pomocą „stuletniego tureckiego panowania”. Niezależnie od tego „Slovenski narod” podawał, że Stambułowowi „nie można odmówić” wielu zasług i „bystrego umysłu”, a zwłaszcza bułgarskiego patriotyzmu, na który miały wskazywać opublikowane w młodości wiersze. Sam także miał nie być jedynym odpowiedzialnym za swoją politykę, gdyż miała na nią wpływać również „obca dyplomacja”, która próbowała „rozdzielić Rosjan i Bułgarów”. Zamach na Stambułowa miał być w tym świetle „tragicznym, przykrym i godnym potępienia wydarzeniem” bez szczególnego tła politycznego, w końcu Stambułow miał być już jakiś czas politycznie martwy i nie było potrzeby, aby go w ten sposób „usuwać”⁶⁴.

III

Od początku XX wieku w prasie słoweńskiej więcej miejsca poświęcano także Macedonii. „Już jakiś czas się obserwuje, że warunki na Bałkanach stają się coraz bardziej krytyczne, zwłaszcza po agitacji na rzecz walki o uwolnienie Macedonii spod jarzma tureckiego i połączenie jej z Bułgarią” – napisał „Slovenec” w artykule wstępnym pt. *Makedonski oblak* pod koniec lutego 1901 roku. Zdaniem autora cytowanego tekstu położenie było krytyczne, gdyż „z macedońskiej chmury mógł spaść grad”, którego skutki „nie sprzyjałyby narodom słoweńskim”⁶⁵. To, że sytuacja Macedonii jest niepewna, podawał także „Slovenec”, krytykujący umniejszający stosunek „Rumunów, Turków, Greków, Węgrów, Albańczyków” oraz wielkich mocarstw

⁶² *Koburžan in Stambulov*, „Slovenski narod”, 21 VI 1894, nr 140.

⁶³ *Politični pregled*, „Slovenec”, 4 VI 1894, nr 125.

⁶⁴ *Stambulov*, „Slovenski narod”, 17 VII 1895, nr 162.

⁶⁵ *Macedonski oblak*, „Slovenski narod”, 21 II 1901, nr 43.

do Bułgarii, twierdząc, że Rosja „zmusiła Bułgarię i bułgarską radę, aby zaniechała [...] działań w Macedonii”, w wyniku czego Turcy wykorzystali sytuację i „zaczęli gnębić tamtejszych Bułgarów”. Jak pisano w piśmie „Slovenec”, Serbowie i Bułgarzy musieliby koniecznie przestać się kłócić o Macedonię, co miałyby wyjść na korzyść tylko Grekom, którym „bałkańscy Słowianie” nie mogą nigdy oddać Macedonii. „Serbii i Bułgarii Morze Egejskie jest absolutnie potrzebne”, dlatego głównym zadaniem obu krajów jest przesunięcie swoich granic tak, aby mieć dostęp do tego morza”, podkreślał komentator pisma „Slovenec” w lipcu 1901 roku⁶⁶.

Podczas gdy w piśmie „Slovenski narod” informowano o sytuacji w Macedonii na początku roku 1901 jako o groźnej chmurze, w piśmie „Slovenec” w drugiej połowie 1902 roku pisano już o „macedońskim wulkanie”. Ostrzegano, że „pożar w Macedonii” może zająć sąsiednie kraje: Bułgarię, Serbię i Czarnogórę. Co prawda już jesienią 1902 roku wspomniano, że macedońscy powstańcy są niejednolici, gdyż część dąży do „autonomii”, a nawet do niepodległości kraju, jednocześnie twierdząc, że o „losie Macedonii” nie będzie się przesądzało w Wiedniu, w Petersburgu czy w Stambule, lecz w Sofii. W Bułgarii miały mieszkać „setki tysięcy Macedończyków, którzy byli „naturalnymi agitatorami” na rzecz swojej ojczyzny”, a „idea wyzwolenicza Macedonii” miała wejść bułgarskiej ludności w krew. Co prawda „Bułgaria miała sobie przywłaszczyć przywództwo na Bałkanach”, podczas gdy Serbia z powodu ułomnej polityki zagranicznej Obrenowiciów straciła rolę „słowiańskiego Piemontu”⁶⁷. O tym, że wpływy Bułgarii na Bałkanach wyraźnie się zwiększyły, zgadzał się także „Slovenski narod”, gdzie podano czytelnikom: „Z narodem, czekającym w Macedonii i Starej Serbii na niepodległość [...] łączą nas więzy krwi, języka i wiary chrześcijańskiej [...]. Jesteśmy skrajną gałęzią wielkiego narodu południowosłowiańskiego, nasz dom rozciąga się od Stambułu do Triglavu”⁶⁸.

Powstanie w Macedonii, które wybuchło 2 sierpnia 1903 roku, nie zaskoczyło słoweńskiej prasy. Główne dzienniki słoweńskie ostrzegały czytelników przed rozszerzeniem się pożaru na Serbię i Bułgarię, gdzie także miało „niebezpiecznie wrzeć”. Niektórzy najbardziej wzniośli słowianofile twierdzili nawet, że „upadek panowania tureckiego” jest „za rogiem”, dlatego Macedonia musi stać się „wolnym krajem” i koniecznie przejść w „południowosłowiańskie ręce”, gdyż, gdyby to się nie stało, „zgubieni byliby także Słowęńcy na skutek parcia niemieckiego poprzez kraje południowosłowiańskie ku Azji Mniejszej”⁶⁹. Choć wśród słoweńskiej inteligencji i przywódców politycznych przeważało zdanie, że Serbia i Bułgaria powinny podzielić się Macedonią, w prasie słoweńskiej podawano, że kluczową rolę w szukaniu rozwiązania problemu macedońskiego po zejściu z tronu serbskiego Obrenowiciów powinna odegrać Bułgaria, krytykując tym samym europejskie mocarstwa za ich dyskryminujący stosunek do niej. Zainteresowanie warunkami panującymi w Macedonii i Bułgarii wzrosło jeszcze bardziej jesienią 1903 roku pod wpływem

⁶⁶ *Spletke proti balkanskim Slovanom*, „Slovenec”, 8 VII 1901, nr 153.

⁶⁷ *Balkan*, „Slovenec”, 18 IX 1902, nr 214; *Žerjavica v Makedoniji*, „Slovenec”, 15 X 1902, nr 237.

⁶⁸ Cyt. za: M. Demšič, *Kulturno-civilizacijska podoba Balkana pri Slovencih pred prvo svetovno vojno. Magistrska naloga*, Ljubljana 2003, s. 86.

⁶⁹ N. Zupanič, *Macedonija*, „Ljubljanski zvon” 1903, nr 4, s. 244.

działań słowianofilki Terezii Jenko, która w październiku odwiedziła Sofię i po powrocie z Bułgarii do Lublany opowiadała o „agresji tureckiej” wymierzonej wobec macedońskich Słowian. Jak pisał „Slovenski narod”, Jenkova spotkała się z „najbardziej wpływowymi przedstawicielami myśli słowiańskiej w Bułgarii” i obiecała, że zainteresuje swoich rodaków „cierpiącymi braćmi w Macedonii”⁷⁰. W Lublanie, na wniosek burmistrza Ivana Hribara, na początku grudnia 1903 roku rozpoczęto akcję pomocy imigrantom macedońskim, a poeta Anton Aškerc, pod wpływem wiadomości z Macedonii, dokonał interpretacji wiersza *Hajdukova oporoka* autorstwa Simona Gregorčiča z 1870 roku poświęconego bułgarskim powstańcom walczącym przeciw Turcji; tekst opublikował w czasopiśmie „Ljubljanski zvon” pt. *Macedoński vstaš*⁷¹.

Większość słoweńskich czasopism unikała kwestii narodowej i językowej przynależności macedońskich Słowian, nazywając ich po prostu „macedońskimi Słowianami” lub zaznaczając, że Macedonia jest bardzo zróżnicowana etnicznie, jednak Słowian jest najwięcej, przy czym przeważają wśród nich Serbowie i Bułgarzy. Młody słoweński etnograf i historyk Niko Zupančič, który w 1903 roku pod pseudonimem K. Gersin opublikował w Wiedniu 48-stronicowy tekst pt. *Macedonien und das türkische Problem*, w odpowiedzi na pytanie „do której gałęzi słowiańskiego drzewa należą macedońscy Słowianie”, dosyć niejasno przedstawił podobieństwa i różnice w językach południowsłowiańskich⁷². „Slovenski narod” odrzucił opracowaną przez niego klasyfikację języków słowiańskich i dialektów, uznając, że jest „zbyt pospieszna” i „zbyt samowolna”. Pisano, że z czasem może dojść w Macedonii do ujednolicenia ludności słowiańskiej, a zarazem twierdzono, że „węzeł gordyjski sporu między Serbami i Bułgarami” najlepiej byłoby rozwiązać poprzez podział Macedonii między oba kraje według działu wodnego między dwiema rzekami: Wardarem i Strumą⁷³.

Takie rozwiązanie popierał także Zupančič, który był przekonany, że serbsko-bułgarska demarkacja między Wardarem i Strumą jest „uzasadniona względami językowymi” i twierdził, że byłoby możliwe wychowanie macedońskich Słowian na „najlepszych Serbów i Bułgarów”⁷⁴. Nie przekonało to jednak historyka literatury Frana Ilešiča, który w 1906 roku w czasopiśmie „Ljubljanski zvon” pisał o książce serbskiego geografa Jovana Cvijicia *Promatranja o etnografiji makedonskih Slovena*. W prezentacji książki streścił podejście Cvijicia, iż „macedońscy Słowianie w swojej masie nie mają żadnej tożsamości narodowej, mają tylko predyspozycje, aby przyjąć bułgarską lub serbską tożsamość narodową” i „że szybko zmienia się w Bułgarów lub Serbów”. Ilešič twierdził przy tym, że taka „naukowa konstelacja [...] jest podstawą politycznego rozwiązania kwestii macedońskiej” i z żalem dodał,

⁷⁰ *Predavanje gospe Terezine dr. Jenkove*, „Slovenski narod”, 30 XI 1903, nr 277. Zob. także: H.G. Andonovski, *Nekaj prispevkov k odmevu makedonske Ilidenske vstaje med Slovenci*, „Kronika. Časopis za slovensko krajevno zgodovino” 1954, nr 2, s. 201–204.

⁷¹ A. Aškerc, *Macedoński vstaš*, „Ljubljanski zvon” 1904, nr 1, s. 1–2.

⁷² K. Gersin (N. Zupančič), *Macedonien und das türkische Problem*, Wien 1903.

⁷³ *Macedonija in turški problem*, „Slovenski narod”, 24 IV 1903, nr 92.

⁷⁴ N. Zupančič, *Macedonija (Etnografska skica)* [w:] *Zbornik znanstvenih in poučnih spisov, VI. Zvezek*, Ljubljana 1904, s. 87–88.

że jeśli ten plan się zrealizuje, znowu będzie tak: „to nie masa przyzna polityce rację, lecz polityka masie”⁷⁵.

Główne dwa dzienniki słoweńskie poświęcały wiele uwagi wydarzeniom w Macedonii i zmieniającym się relacjom serbsko-bułgarskim także w latach następnych. Choć były czasami krytyczne względem serbskiej i bułgarskiej polityki w Macedonii, to w większości reprezentowały stanowisko, że „do Macedonii mają prawo tylko Serbia i Bułgaria”. Dlatego zawarte w 1905 roku porozumienie o bułgarsko-serbskiej unii celnej przyjęto optymistycznie, choć na początku ostrożnie, ostro osądzając naciski Austrii na Serbię, aby ta zrezygnowała z porozumienia. Po upadku Obrenowiciów i koronowaniu Piotra Karadziordziewicia na króla Serbii, stosunek czołowych czasopism słoweńskich do Bułgarii i Serbii wyraźnie się zmienił. Wzrosło poparcie dla Serbii, zwłaszcza w pismach liberalnych, a spadło dla Bułgarii. „Slovenski narod” podawał, że wraz ze zmianą dynastii na tronie serbskim zaczęła się „nowa doba w rozwoju Serbii i całego słowiańskiego południa”, gdyż w Serbii „zapanował nie tylko duch wolności i uczciwości”, lecz także nowy, południowosłowiański kierunek w polityce zagranicznej. „Slovenski narod” w tym świetle zdecydowanie osądzał naciski Austrii na Serbię i wojnę celną Wiednia przeciw niej, a odpowiedzialnością za ponawiające się zaostrzenie relacji między Serbią i Bułgarią przeważnie obarczał bułgarskich polityków oraz bułgarską władzę. Jednocześnie ostrzegał ją przed podziałem politycznym i partyjnym, który miał być typowy dla Bułgarii, a o reżimie księcia Ferdynanda pisał, że jest autorytarny i nieprzygotowany do przyjęcia „idei południowosłowiańskiej”. W 1907 roku korespondent pisma „Slovenski narod” z Belgradu oskarżył polityków bułgarskich o to, że chcą Macedonii tylko dla siebie, a czytelników uspokajał, że nie dojdzie do wojny między krajami, gdyż „serbscy i bułgarscy mężowie stanu mają mieć tyle zdrowego rozsądku, że nie będą usuwali różnic za pomocą karabinów i bagnetów”⁷⁶.

W 1908 roku, na wieść o tym, że bułgarski książę Ferdynand mianował się „niezależnym królem bułgarskim” (jak zapisano), „Slovenski narod” był bardzo wstrzeżliwy w komentarzach. Ogłoszenie Bułgarii niezależnym królestwem miało być, jak twierdzono, ustalone między Austro-Węgrami a Bułgarią, gdyż książę Ferdynand I zdecydował się na ten krok zaraz po powrocie z Budapesztu, gdzie spotkał się z cesarzem Franciszkiem Józefem. Cesarz Austrii właśnie wtedy poinformował strony podpisujące traktat berliński z 1878 roku o austriackiej aneksji Bośni i Hercegowiny. „Oba kraje, Bułgaria i Austro-Węgry złamały w ten sposób postanowienia traktatu berlińskiego” – stwierdził anonimowy autor artykułu wstępnego w piśmie „Slovenski narod”⁷⁷. Z tym że po ogłoszeniu niezależnego królestwa bułgarskiego warunki na Bałkanach jeszcze bardziej się zaostrzą, zgadzano się także w piśmie „Slovenec”, gdzie „nowemu słowiańskiemu carstwu” poświęcono obszerny artykuł wstępny. Lecz to, że „Bułgaria prędzej czy później musi stać się niepodległą”, a „Rumelię należy całkowicie anektować”, zdaniem publicystów „Slovenca” już dawno

⁷⁵ *Književne novosti – Cvijič J.dr., Promatranje o etnografiji makedonskih Slovena...*, „Ljubljanski zvon” 1906, nr 8, s. 510–511.

⁷⁶ *Balkanska pisma*, „Slovenski narod”, 7 I 1907, nr 5.

⁷⁷ *Preobrat v balkanskem vprašanju*, „Slovenski narod”, 8 X 1908, nr 233.

miało być jasne. Książę Ferdynand I swoją decyzją przeciął „węzeł gordyjski”. Pisano: „Z radością obwieszczamy oboje: (zapowiedzianą) aneksję Bośni i ogłoszenie carstwa bułgarskiego”⁷⁸.

Komentarz pisma „Slovenec” odpowiadał orientacji politycznej Słoweńskiej Partii Ludowej, która podobnie jak liderzy liberałów obwieściła austro-węgierską aneksję Bośni i Hercegowiny, oczekując, że ta, wraz ze zwiększeniem liczebności Słowian południowych w monarchii habsburskiej przyspieszy ich połączenie w autonomiczną jednostkę państwową. Choć już pojedyncze osoby na kilka lat przed I wojną światową wspominały o możliwości rozpadu monarchii, duża większość polityków, inteligencji i ludności nie chciała i nie wyobrażała sobie jej końca. Słoweńscy katolicycy i liberalni przywódcy zabiegali o zniesienie dualizmu i reorganizacji Austro-Węgier w kierunku federalistycznym lub trialistycznym poprzez ustanowienie specjalnej południowosłowiańskiej jednostki państwowej. Najwyższe organy władzy nadal nawoływały, aby poparły walkę narodowowyzwoleńczą Słowian południowych przeciw władzy osmańskiej i w ten sposób wzmocniły sytuację monarchii habsburskiej na Bałkanach. Jednocześnie austro-węgierska aneksja Bośni i Hercegowiny wyraźnie podzieliła zwolenników obu słoweńskich partii mieszczańskich. „Slovenski narod” do czasu uspokojenia się sytuacji w 1909 r. odrzucał przyłączenie Bośni i Hercegowiny, zwracając uwagę na spowodowanie nią „uzasadnione niezadowolenie w Serbii” i oskarżając austriacką dyplomację, że doprowadziła monarchię habsburską na skraj wojny z Serbią, podczas gdy „Slovenec” był nastawiony bardziej polubownie i przy wyrażaniu poparcia dla strony serbskiej nawoływał władze austriackie, aby postarała się czym prędzej zawrzeć porozumienie z Serbią.

Wprawdzie, jak pisano w 1909 roku w piśmie „Slovenski narod”, spośród wszystkich państw na Bałkanach w najgorszej sytuacji miała się znaleźć Bułgaria, od której po ogłoszeniu niepodległości władze tureckie zażądały wysokiego odszkodowania i „strategicznie ważnego”, choć „małego i jałowego kawałka” jej ziemi. Pod koniec tego samego roku pisano jeszcze z zadowoleniem, że „Bułgaria coraz bardziej podkreśla słowiański kierunek swojej polityki”, „naród” natomiast miał mieć o „carze Ferdynandzie”, z powodu zmiennego poparcia dla kierunku słowiańskiego, „różne myśli”⁷⁹.

IV

W ostatnich dwóch latach przed wybuchem pierwszej wojny bałkańskiej słoweńska publicystyka nie poświęcała wiele uwagi Bułgarii. Raz na jakiś czas wspomniano o niej w związku z trudną sytuacją w Macedonii lub zwracano uwagę na napięte stosunki Bułgarii z Serbią i innymi sąsiadami. W listopadzie 1910 roku podano w piśmie

⁷⁸ *Novo slovansko carstvo*, „Slovenec”, 6 X 1908, nr 229.

⁷⁹ *Balkanska kriza*, „Slovenski narod”, 1 II 1909, nr 25; 1909, „Slovenski narod”, 31 XII 1909, nr 300.

„Slovenec”, że w Sofii znowu przygotowuje się „rewolucja w Macedonii”, a między Bułgarami i Serbami doszło do porozumienia, na mocy którego Bułgarzy przyznali Serbom prawo do poszerzenia swojego terytorium o Starą Serbię⁸⁰. Jednak nawet jeśli zainteresowanie Bułgarią w słoweńskiej prasie i opinii publicznej przed wojnami bałkańskimi trochę upadło, nie oznacza to, że nastąpiło przerwanie słoweńsko-bułgarskich kontaktów kulturalnych. Właśnie wtedy w Sofii opublikowano wiele przekładów wierszy poetów słoweńskich (Francego Prešerna, Simona Jenka, Otona Župančiča i Antona Aškercza), a już wiosną 1912 roku wydano w liberalnym piśmie „Dan” w Lublanie przekład utworu prozatorskiego Iwana Wazowa *Pod igoto (Pod jarzmem)*.

Wraz z powstaniem Ligi Bałkańskiej i wybuchem pierwszej wojny bałkańskiej w 1912 r., Bułgaria powróciła na pierwsze strony gazet. Pisma wręcz konkurowały w informowaniu z bałkańskiego pola walki i stolic. „Slovenski narod” i „Slovenec” uznały pierwszą wojnę bałkańską za przełomową w historii i za „ostatnie działanie wyzwolenicze Bałkanów”. Zwycięstwa antytureckich państw sojusznich w pierwszej wojnie wywołały w przestrzeni publicznej wielki entuzjazm, policyjni powiernicy mówili o toastach na cześć zwycięzców, zwłaszcza Serbii, wielkim szcunkiem cieszyli się także Bułgarzy, którzy, jak podkreślały czasopisma, mieli odegrać najważniejszą rolę w zwycięstwie zsojuszonych państw bałkańskich⁸¹. Polityk partii chrześcijańsko-społecznej Janez Evangelist Krek, który już wcześniej uczył się języka bułgarskiego, po zwycięstwie Bułgarii pod Kırklareli (bułg. Łozengrad) zainicjował organizację kursu języka bułgarskiego w Lublanie⁸². W marcu 1913 roku przygotował również w Lublanie wieczór bułgarski, w którym uczestniczyli bułgarski kapitan S. Georgiew i jego żona poetka Luba Georgiewa⁸³.

Spór między serbskimi i bułgarskimi przywódcami po pierwszej wojnie bałkańskiej wywołał wśród publicystów i opinii publicznej dużo emocji. Wieloletni burmistrz Lublany i przywódca liberalny Ivan Hribar postanowił nawet, że będzie pośredniczył między skłóconymi politykami i wyjechał do Sofii, gdzie spotkał się z wieloma bułgarskimi przywódcami i premierem rządu bułgarskiego Iwanem Ewstratiem Geszowem. Po negocjacjach udał się do Belgradu, gdzie spotkał się z serbskimi politykami i Nikołą Pašiciem. Do Lublany wrócił przekonany, że jego mediacje zakończyły się sukcesem, a winą za drugą wojnę bałkańską obarczył bułgarskiego „króla” Ferdynanda I, który miał na zamówienie obcych „przedstawicieli” podsycać „konflikt” między słowiańskimi narodami⁸⁴.

Wśród niewielu Słoweńców, którzy przed I wojną światową reprezentowali stanowisko, że plan potrójnej bądź federalistycznej reorganizacji monarchii habsburskiej jest nierealny i dlatego zabiegano o zjednoczenie Słowian południowych

⁸⁰ *Vihar v Macedoniji*, „Slovenec”, 12 XI 1910, nr 258.

⁸¹ A. Rahten, *Jugoslovanska velika noč. Slovenski pogledi na balkanski vojni (1912–1913) in jugoslovansko vprašanje*, Ljubljana 2012, s. 239.

⁸² I. Dolenc, *Razvoj jugoslovanske misli pri Kreku*, „Čas, znanstvena revija Leonove družbe” 1925, nr 26, s. 161; A. Rahten, op. cit., s. 239.

⁸³ *Bulgarski večer*, „Slovenec”, 22 III 1913, nr 67. Ten artykuł wskazał mi prof. dr Walter Lukan z Wiednia, za co bardzo mu dziękuję.

⁸⁴ I. Hribar, *Moji spomini*, II. del, Ljubljana 1984, s. 43–58.

(Słoweńców, Chorwatów, Serbów i Bułgarów) poza nią, byli uczniowie szkół średnich, zgromadzeni wokół pisma „Preporod” w Lublanie. Niektórzy współpracownicy tejże gazety byli zdania, że Słoweńcy, Chorwaci, Serbowie i Bułgarzy należą do tego samego narodu, winnego zabiegać o wspólny język, do czego miałyby dojść stopniowo, „drogą naturalną, a nie na siłę”. Tak czy inaczej kwestia włączenia Bułgarów do planowanej wspólnoty południowosłowiańskiej stała się jabłkiem niezgody wśród redaktorów „Preporodu”, gdyż niektórym przeszkadzały „szowinistyczne dążenia Bułgarów”, za które znowu mieli być odpowiedzialni zwłaszcza bułgarski „niemiecki” car i „jego klika”⁸⁵. Do utworzenia „federacyjnej republiki jugosłowiańskiej”, mającej zjednoczyć Słoweńców, Chorwatów, Serbów i Bułgarów, będących jeszcze pod wrażeniem pierwszej wojny bałkańskiej, w wykładzie *Słoweńcy i Jugosłowianie* 12 maja 1913 r. nawoływał w Lublanie także pisarz Ivan Cankar, który podkreślił, że „problem południowosłowiańskości” ma charakter wyłącznie polityczny, natomiast różne idee stopniowego łączenia języków i kultur południowosłowiańskich są absolutnie nierealne i nie do przyjęcia.

Wybuch drugiej wojny bałkańskiej nieprzyjemnie zaskoczył słoweńskich polityków i inteligentów, choć prasa już wcześniej informowała o stosunkach między Bułgarami i ich do niedawnych sojusznikami. Jeśli początkowo w obu głównych dziennikach słoweńskich, w komentarzach dotyczących walki Bułgarii z sąsiadami, największą odpowiedzialnością za działania wojenne obarczano nią samą, tak po jej porażkach wyrażano żal z powodu jej trudnej sytuacji. Już w połowie lipca „Slovenski narod” pisał o „bułgarskiej tragedii”, za którą znowu mieli być odpowiedzialni w pierwszym rządzie „car Ferdynand” i bułgarscy „szowiniści”. Janez E. Krek zwrócił uwagę pismu „Slovenec”, aby przestał publikować artykuły proserbskie, a jego redaktorów ostrzegł przed wielkoserbskimi ambicjami, które mogłyby zaszkodzić monarchii habsburskiej i żyjącym w niej Słowianom południowym. Zupełnie inne było stanowisko socjaldemokracji Henrika Tummy, który twierdził, że „narody bałkańskie w dotychczasowym składzie nie są w stanie stworzyć bałkańskiej jednostki oraz rozwiązać problemu południowosłowiańskiego”. Zdaniem Tummy wojna między niegdysiejszymi sojusznikami bałkańskimi odkryła „całą zgniliznę europejskiego nacjonalizmu”, dlatego hasło socjaldemokracji musiałyby brzmieć: „Precz z dynastiami, konfesjami i uprzedzeniami historycznymi!”⁸⁶.

*

W okresie socjalistycznej Jugosławii słoweńscy historycy poświęcali wiele uwagi ruchom południowosłowiańskim i idei południowosłowiańskiej wśród Słoweńców przed I wojną światową, a po zjednoczeniu z Chorwatami i Serbami – głównie zmaganiom partii słoweńskich, elit politycznych i inteligentów. Coraz rzadziej natomiast pisano o tym, że we wszystkich trzech obozach słoweńskich: katolickim, liberalnym i socjaldemokratycznym, aż do wybuchu I wojny światowej, do Jugosłowian

⁸⁵ A. Rahten, op. cit., s. 147.

⁸⁶ Ibidem, s. 240–241.

zaliczani byli także Bułgarzy, oraz o tym, że od początku kontynuowanego słoweńskiego ruchu narodowo-politycznego w latach 60.–70. XIX wieku z wielką sympatią śledzono losy Bułgarów i Bułgarii.

I ten artykuł jest próbą powrotu do zapomnianego rozdziału historii Słowenii przed I wojną światową.

Przetłumaczyła Marlena Gruda

BIBLIOGRAFIA

Prasa

- „Dom in svet” 1897.
 „Ljubljanski zvon” 1881, 1897, 1902–1904, 1906.
 „Novice” 1864, 1885.
 „Slovan” 1885–1887.
 „Slovenec” 1879, 1885–1886, 1894–1895, 1901–1902, 1908, 1910, 1913.
 „Slovenski narod” 1871–1873, 1878–1879, 1881, 1885–1886, 1894, 1903, 1907–1909.
 „Zgodnja Danica” 1861.
 „Zvon” 1876.

Literatura

- Andonovski H., *Nekaj prispevkov k odmevu makedonske Ilidenske vstaje med Slovenci*, „Kronika, časopis za slovensko krajevno zgodovino” 1954, nr 2, s. 201–204.
 Aškerc A., *Izlet v Carigrad. Popotne črtice*, Ljubljana 1893.
 Bezenšek A., *Bolgarija in Srbija*, Celovec 1897.
 Bezenšek A., *Ivan Vázov, bolgarski pesnik*, „Ljubljanski zvon”, letnik 22, 1902, nr 9, s. 600–608; nr 10, s. 671; nr 11, s. 727–731.
 Bolhar A., *Anton Bezenšek. Njega življenje in delo*, Celje 1934.
 Demšič M., *Kulturno-civilizacijska podoba Balkana pri Slovencih pred prvo svetovno vojno. Magistrska naloga*, Ljubljana 2003.
 Dolenc I., *Razvoj jugoslovanske misli pri Kreku*, „Čas”, letnik 20, 1925/1926, nr 3–4, s. 137–179.
 Hribar I., *Moji spomini*, II. Del, Ljubljana 1984.
 Ivanova N., *Ideja o slovanski vzajemnosti v zadnjih desetletjih 19. stoletja med znanostjo in ideologijo* [w:] *Slovanstvo v slovenskem jeziku, literaturi in kulturi*. 46. Seminar slovenskega jezika, literature in kulture, ur. V. Smole, Ljubljana 2010, s. 11–21.
 Ivanova N., *Južnoslovanski knjižni jeziki s konca 19. stoletja med individualnim razvojem in slovansko vzajemnostjo* (A. Bezenšek in njegov Jugoslovanski stenograf), „Slavistična revija”, letnik 55, 2007, nr 1–2, s. 211–222.
 Ivanova N., *Rapsodije bolgarskega goslarja po bolgarsko*, „Slavistična revija”, letnik 53, 2005, nr 3, s. 461–475.

- Kermavner D., *Slovenska politika v letih 1879 do 1895. Političnozgodovinske opombe k peti knjigi Ivana Prijatelja: Slovenske kulturnopolitične in slovstvena zgodovina 1848–1895*, Ljubljana 1966.
- Luković P., *Slovinci i bugarski aprilski ustanak protiv Turske 1876. godine*, „Zgodovinski časopis”, letnik 40, 1986, nr 1–2, s. 15–83.
- Luković P., *Slovinci i srbsko-bugarski rat 1885. godine*, „Zgodovinski časopis”, letnik 39, 1985, nr 3, s. 213–267, nr 4, s. 355–380.
- Luković P., *Stališče Slovencev do vstaje v Hercegovini in Bosni in do bosansko hercegovskega vprašanja v letih 1875–1878*, Ljubljana 1977.
- Majciger J., *Pleteršnik Maks, Raić Božidar, Slovanstvo, Obči pregled, Jugoslovani: Slovenci, Hrvati in Srbi, Bolgari*, Ljubljana 1877.
- Matjašič-Friš M., „Bog in Slovenci”. Anton Bezenšek v pismih prijatelju dr. Pavlu Turnerju, „Studia Historica Slovenica” (Maribor) 2002, nr 2, s. 397–415.
- Rahten A., *Jugoslovanska velika noč. Slovenski pogledi na balkanski vojni (1912–1913) in jugoslovansko vprašanje*, Ljubljana 2012.
- Rode M., *Nekaj podatkov o Janezu Poharju*, „Zgodovinski časopis”, letnik 22, 1968, nr 1–2, s. 97–105.
- Rozman F., *Nekaj dopolnil k biografiji Miroslava Hubmajerja* [w:] Preinfalk Miha. *V zlatih črkah v zgodovini. Razprave v spomin Olgi Janša-Zorn*, „Kronika. Časopis za slovensko krajevno zgodovino, izredna številka” (Ljubljana) 2009, s. 437–442.
- Schaller H.W., *Franc Miklosich und das Bulgarische* [w:] Toporišič Jože (in dr. – ur.), „Miklošičev zbornik” (Ljubljana) 1992, s. 359–368.
- [Zupanič N.] Gersin K., *Macedonien und das türkische Problem*, Wien 1903.
- Zupanič N., *Macedonija (Etnografska skica)* [w:] *Zbornik znanstvenih in poučnih spisov, VI. Zvezek*, Ljubljana 1904, s. 71–101.
- Zupanič N., *Macedonija*, „Ljubljanski zvon”, letnik 23, 1903, nr 4, s. 243–245.
- Иванова Н., *Южнославянските езици между националната индивидуалност и славянската взаимност в съчиненията на Антон Безенишек (1854–1915)*, Велико Търново 2008.
- Клисаров Г., Гергов С., *Антон Безенишек. Биографичен очерк*, София 1969.